

Dzień z Presleyem

POZNAŃ ❏ Nie do końca udaną imprezą był zorganizowany w sobotę na Działyńcu Urzędu Miejskiego w Poznaniu przez Stowarzyszenie Muzyczne Brzmienia „Dzień z Presleyem”.

Pomysł był szczytny, uczczenie 30. rocznicy śmierci króla rock and rolla, ale przerósł możliwości organizatorów. Impreza trwała 13 godzin. Z zapowiedzianych gwiazd nie dojechał Shakin Dudi.

Presleyowskie święto rozpoczęły konkurs na rzeźbę Elvise w glinie oraz zabawa namaluj Presleya. Najciekawszą rzeźbę stworzyli absolwenci poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych Grzegorz Olech i Piotr Masztalerz. W nagrodę otrzymali słodkie produkty z „Fawora”. W za-



FOT. SŁAWOMIR SEIDLER

Piotr Bugzel – najbardziej udany Presley

bawie rysunkowej wszystkie dzieci nagrodzono lodami. Niestety, ani rzeźba, ani jeden z wybranych obrazów, nie znalazły chętnych podczas licytacji.

Zbyt długie, a przez to nudne, były zarówno popisy imitatorów Elvise Presleya, podob-

nie jak przygotowana przez grupę Belle Ville scenka „Ślub Priscilli i Elvise”.

Kulminacją imprezy był koncert galowy. Każda z gwiazd podjeżdżała pod scenę wynajętym przez organizatorów cadillakiem.

MAZ